



Młodzieżowa
Agencja
Wydawnicza
RSW

„Press-Książka-Ruch”

665

01-028 Warszawa, Alja Stanów Zjednoczonych 53

ŻYCIE WARSZAWY

ul. Marszałkowska 3/5/7
00-624 Warszawa

Nr z dn.

2 3 2 5 - 10 - 88

DO REDAKTORA ŻYCIA

Jeszcze o premierze „Czarnej Maski”

Nie jest łatwo pisać recenzję dla popularnego dziennika z tak monumentalnego i wieloznacznego dzieła jak „Czarna Mask” Pendereckiego, ale Ewa Solińska uprościła sobie zadanie w swych subiektywnych impresjach z premiery (Ż.W. z 22 września). Nie tylko nie oddała klimatu i realiów powstania zbiorowego dzieła światowej klasy, ale nie zna słów kompozytora wypowiedzianych po spektaklu premierowym wobec paruset osób: „Wielokrotnie protestowałem po inscenizacjach mych oper, ale w tym wypadku Albert-Andre L'heureux i Andrzej Majewski zrozumieli i wiernie oddali moją ideę.” Pisanie, że reżyser belgijski „nie stwarza atmosfery narastającej grozy” przeczy drugiej tezie autorki recenzji, iż daje „namiastkę horroru z amerykańskiego filmu grozy”... Jeśli jest to zarzut — to świadczy jedynie o ignorowaniu tego, iż twórczość zarówno Hitchcocka, jak i Polańskiego wywodzi się z europejskiej dramaturgii.

Recenzentka nie wymienia ani jednego z wykonawców kilkunastu, niemal równorzędnych ról wokalnych, a o jej nonszalancji świadczy brak wzmianki o znakomitym balecie w rewelacyjnej plastycznie roli. Prawdą jest, że śpiewaczki i śpiewacy, jakby przytłoczeni treścią a także ogromem maszyny inscenizacyjnej śpiewali na premierze poniżej swych możliwości, ale sytuacja może radykalnie się zmieścić na dalszych przedstawieniach. O obiektywności autorki recenzji nie świadczy również skwitowanie jednym banalnym zdaniem scenografii Andrzeja Majewskiego — olśniewającej wizji plastycznej w tonacji rembrandtowskich światłocieni.

WLADYSŁAW GRZĘDZIELSKI

Ma oczywiście prawo do swoich „subiektywnych impresji” recenzent, ma je mój polemista, ma wreszcie, cytowany przezeń Krzysztof Penderecki.

Pozostajmy zatem przy swoich zdaniach, zgodnie ze starożytną maksymą, dotyczącą kolorów i gustów, o której, pan Grzędzielski, zda się jakby zapominać.

Pozostaje mi podziękowanie widzowi premiery „Czarnej Maski” w TW, za uważne przeczytanie mojej recenzji i możliwość zapoznania się z jego polemicznymi poglądami, zawartymi w liście skierowanym do Redaktora Naczelnego „Życia”.

EWA SOLIŃSKA